

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aleksandra Smólska-Kreft
Protokolant:	Stażysta Agata Bakaj

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2020 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10 589,00 zł (dziesięć tysięcy pięćset osiemdziesiąt dziewięć złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 października 2012r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 000,00 zł (tysiąc złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 831,31 zł (osiemset trzydzieści jeden złotych 31/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy kosztami sądowymi od których zwolniony był powód.

UZASADNIENIE

Powód A. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2009 r. do dnia zapłaty kwoty 589,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 1 czerwca 2009 r. został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych. Na skutek wypadku doznał poważnych urazów ciała, których skutki odczuwa do dnia dzisiejszego. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i wypłacił powodowi kwotę 20 000,00 zł oraz pokrył koszty związane z leczeniem. Zdaniem powoda, przyznana kwota nie rekompensuje w pełni cierpienie, jakie odczuwał w wyniku urazów odniesionych w wypadku. Podkreślił, że do dnia dzisiejszego nie pamięta samego wypadku ani tego co się działo bezpośrednio po zdarzeniu. Mimo upływu czasu nadal odczuwa dolegliwości bólowe kręgosłupa, nie może podnosić ani nosić przedmiotów cięższych niż 10 kg. W wyniku wypadku pogorszyła mu się zdolność do przyswajania informacji. Z tego powodu porzucił plany związane z pracą projektową. Wydatek związany z kosztem pobytu w sanatorium był konieczny dla rehabilitacji po urazie kręgosłupa, jakie powód doznał w wyniku wypadku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma procesowego pozwany przyznał, iż na skutek zdarzenia z dnia 1 czerwca 2009 r. przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20 000,00 zł, która w jego ocenie była odpowiednia do doznanej przez powoda krzywdy. W ocenie pozwanego zgłoszone żądanie jest nieuzasadnione i nie znajduje odzwierciedlenia w stwierdzonym stanie faktycznym. Pozwany zakwestionował ponadto roszczenie odsetkowe. W jego ocenie ewentualne odsetki powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania. Dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego wskazując, że brak jest podstaw do zasądzenia odsetek pięć lat wstecz.

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 1 czerwca 2009 r. w B. na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. (...) powód został potrącony przez samochód doznając obrażeń ciała. Sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

okoliczność bezsporna nadto dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 07 października 2009 r. – k. 6 akt, wstępne zaświadczenie o wypadku drogowym – k. 15,158 akt

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w B. gdzie rozpoznano wstrząśnienie mózgu oraz ranę skóry głowy. W wykonanych w trakcie pobytu badaniach głowy i kręgosłupa nie stwierdzono istotnych zmian pourazowych. Powód został wypisany ze szpitala w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem zgłoszenia się do Poradni Chirurgicznej w celu usunięcia szwów oraz kontroli w Poradni Neurochirurgicznej. W dniach 7 czerwca 2009 r. do 12 czerwca 2009 r. powód przebywał w Szpitalu w W.. W trakcie hospitalizacji wykluczono powikłania urazu głowy, jakiego powód doznał w wyniku wypadku. Leczenie miało charakter zachowawczy. Powód został wypisany do domu w stanie dobrym z zaleceniem dalszej opieki lekarza rodzinnego i Kontroli w Poradni Neurologicznej.

dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 21-24,156-157,159,188-189 akt

Lekarz orzecznik wydający opinie na zlecenie pozwanego ustalił złamania kręgu Th 5 kręgosłup. Jako podstawę diagnozy wskazał badanie RTG kręgosłupa wykonane przez szpital w W. – odmiennie niż wynik badania zinterpretował sam szpital.

okoliczność bezsporna nadto dowód: opinia – k. 19-20v akt

Po wyjściu ze szpitala powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. W lipcu 2009 r. stwierdzono u powoda cechy uszkodzenia głębokiej warstwy więzadła pobocznego lewego stawu kolanowego. W marcu 2010 r. powód rozpoczął leczenie w (...) w W..

dowód: wynik badania usg lewego stawu kolanowego – k. 25,157v akt, dokumentacja medyczna – k. 26-29, 126-129,159v-161,186-187 akt, przesłuchanie powoda – k. 181 akt

W związku z przewlekłym zespołem bólowym kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i szyjnego powód został zakwalifikowany do leczenia sanatoryjnego. W sanatorium przebywał w okresie od 26 września 2011 r. do 17 października 2011 r. Z tego tytułu powód poniósł koszt w wysokości 589,00 zł.

dowód: karta informacyjna leczenia sanatoryjnego – k. 30 akt, rachunek za pobyt w sanatorium – k. 31 akt

Po wypadku doszło u powoda do wybiórczych deficytów funkcji poznawczych, które negatywnie wpłynęły na codzienne funkcjonowanie powoda przez okres trzech lat po wypadku. W tym okresie u powoda utrzymywały się nasilone objawy niestabilności emocjonalnej, które w znaczny sposób wpływały na relacje interpersonalne powoda. Obecnie funkcje

poznawcze uległy poprawie, ich sprawność jest prawidłowa a stan psychiczny powoda jest wyrównany. Od czasu wypadku u powoda utrzymują się okresowe bóle głowy, które początkowo charakteryzowały się dużym nasileniem, które obecnie osłabło. Powód nie wymaga terapii psychologicznej, jednak jeżeli objawy bólowe się nasilą zalecane będzie podjęcie terapii celem zrozumienia psychicznego źródła objawów.

dowód: opinia biegłej sadowej A. S. – k. 209-214 akt,

Deficyty w zakresie funkcji poznawczych powoda dotyczyły pamięci operacyjnej, pamięci wzrokowo-słuchowej oraz zdolności uczenia się. Deficyty te przyczyniały się do trudności w zapamiętywaniu nowych treści w codziennym funkcjonowaniu jak i wykonywaniu operacji umysłowych na bieżącym materiale a ich źródłem był uraz głowy. Obecny stan funkcji poznawczych powoda uległ regeneracji jest adekwatny do norm przewidzianych w jego wieku. Niestabilność emocjonalna wynikała z braku kontroli powoda nad własnymi impulsami, które przejawiały się drażliwością, wybuchowością i gwałtownością w reakcjach względem bliskich, przy jednoczesnej płaczliwości, uczuciem zniechęcenia, brakiem sił, przygnębieniem, obniżeniem motywacji do działania. Niestabilność emocjonalna może wpływać na sprawność funkcji poznawczych. Źródło koncentracji powoda na kwestii własnego zdrowia w sytuacjach stresowych wynika z cech osobowości. W sytuacjach silnie stresujących uwaga powoda skoncentrowana jest na stanie własnego zdrowia fizycznego, aczkolwiek nie ma to wpływu na jego codzienne funkcjonowanie. Stan pogorszenia funkcji poznawczych utrzymywał się ok. 3 lat.

dowód: opinia biegłej sadowej A. S. – k. 244-245 akt, przesłuchanie powoda – k. 181-182 akt

Pourazowe uszkodzenie narządu ruchu zostało wygojone bez zaburzeń funkcjonalnych. Leczenie ortopedyczne trwało od chwili wypadku do 15 grudnia 2009 r. Uraz ten nie spowodował niezdolności do samodzielnego wykonywania czynności życia codziennego. Z ortopedycznego punktu widzenia powód nie wymaga rehabilitacji. W związku z wypadkiem powód odczuwał ból o różnym stopniu nasilenia, nie można jednak określić okresu występowania tych dolegliwości ani stopnia ich nasilenia.

dowód: opinia biegłego sądowego S. F. – k. 264-266 akt

Z neurologicznego punktu widzenia powód wymagał leczenia przez kilka miesięcy, nie wymagał jednak rehabilitacji z powodu neurologicznych następstw urazu. W wyniku odniesionych w wypadku urazów powód mógł odczuwać dolegliwości bólowe pod postacią bólów głowy przez kilka miesięcy od wypadku. Największe dolegliwości bólowe powód odczuwał w ciągu pierwszych tygodni po urazie, które z biegiem czasu malały. U powoda nie występują długotrwale utrzymujące się skutki odniesionych urazów. Stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu powoda w związku ze zdarzeniem z dnia 1 czerwca 2009 r. wynosi 5% i ma charakter długotrwały. Uszczerbek ten związany jest z następstwami doznanego wstrząśnienia mózgu, objawiającymi się bólami i zawrotami głowy, zaburzeniami w skupianiu uwagi.

dowód: opinia biegłego sądowego J. R. – k. 281-284 akt

Uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu skutkował krótkotrwałymi zaburzeniami świadomości. W tym czasie powód wymagał opieki osób trzecich. Czas niezdolności powoda do wykonywania czynności dnia codziennego nie przekraczał okresu hospitalizacji na Oddziale Neurochirurgii Szpitala (...). Powód może wykonywać prace siedzącą bez ograniczeń czasowych związanych z chorobą.

dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. R. – k. 296-297 akt

Ze względu na anatomiczne sąsiedztwo kręgosłupa, rdzenia kręgowego i korzeni nerwowych, w wyniku urazu kręgosłupa może dojść do naruszenia czy zaburzeń funkcji układu nerwowego. Przemieszczenie struktur kostnych może spowodować zaburzenia funkcji układu nerwowego centralnego i obwodowego. Istotne przemieszczenia w aspekcie neurologicznym to takie, które powodują naruszenie struktur układu nerwowego. Doznany przez powoda

uraz struktury kostnej kręgosłupa - kręgu Th 5 nie miał jednak wpływu na funkcjonowanie układu nerwowego, nie doszło bowiem do naruszenia struktur układu nerwowego.

dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego J. R. – k. 326, 338-339 akt

W chwili wypadku powód był studentem III roku studiów dziennych na Uniwersytecie Przyrodniczo-Technicznym w B.. Z uwagi na wypadek i związane z tym problemy z zapamiętywaniem nowych treści powód nie przystąpił do letniej sesji a od października 2009 r. powtarzał III rok. Udało mu się ukończyć tok nauki, do tej pory nie złożył jednak pracy magisterskiej. W 2016r. powód próbował wrócić na drugi kierunek studiów, ale ukończył tylko jeden semestr. Aktualnie pracuje jako handlowiec. Miewa nawracające bóle głowy i kręgosłupa, czasem zawroty głowy, jest jednak zadowolony ze swojego życia prywatnego i zawodowego.

dowód: przesłuchanie powoda – k. 181-182 akt, uzupełniające przesłuchanie powoda – k. 316-317 akt

Powód zgłosił szkodę pozwanemu z tytułu udzielonej sprawcy wypadku ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i zażądał zadośćuczynienia w kwocie 20. 000 zł. Taką kwotę otrzymał, wraz z odszkodowaniem za zniszczone podczas wypadku rzeczy osobiste i koszty leczenia. We wrześniu 2012 r. powód wniósł o dopłatę zadośćuczynienia w określonej ponownie kwocie tj. 40.000 zł.. W wyniku ponownego rozpatrzenia sprawy pozwany nie znalazł podstaw do przyznania powodowi dodatkowej kwoty zadośćuczynienia. Rzecznik Ubezpieczonych, do którego zwrócił się powód poinformował go o możliwości dochodzenia swoich praw przed sądem cywilnym.

okoliczność bezsporna nadto dowód: pismo pozwanego z dnia 02 listopada 2009 r. – k. 12 akt, pismo pozwanego z dnia 17 grudnia 2009 r. – k. 13 akt, , pismo pozwanego dnia 18 marca 2010 r. – k. 14 akt, pismo powoda z dnia 25 września 2012 r. – k. 16 akt, pismo pozwanego dnia 15 listopada (...). – k. 17 akt, , pismo pozwanego z dnia 06 czerwca 2013 r. – k. 18 akt, orzeczenie lekarskie – k. 19-20 akt, pismo Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 26 lipca 2013 r. – k. 33-34 akt, decyzja pozwanego z dnia 10 czerwca 2013 r. – k. 114 akt, pismo powoda z dnia 16 października 2009 r. – k. 116 akt, pismo powoda z dnia 12 listopada 2009 r. – k. 117 akt, oświadczenie o uszkodzonych przedmiotach – k. 118 akt, oświadczenie dotyczące poniesionych kosztów dojazdów na leczenie – k. 119, operat szkody osobowej – k. 153 akt, zgłoszenie szkody – k. 7,154-155 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dokumentów prywatnych, opinii biegłych sądowych oraz w oparciu o dowód z przesłuchania powoda. Oceny materiału dowodowego Sąd dokonał poprzez wszechstronną jego analizę, kierując się zasadami logiki rozumowania oraz doświadczeniem życiowym.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty prywatne. Strony ich nie kwestionowały.

Brak było podstaw do podważania wiarygodności przesłuchania powoda.

Sąd podzielił opinię biegłej sądowej A. S.. Zarówno sporządzona przez biegłą opinia podstawowa jak i uzupełniająca była spójna i fachowa. Twierdzenia biegłej zawarte w tych opiniach poparte zostały logiczną, spójną i rozbudowaną argumentacją opartą na zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji medycznej a także na przeprowadzonym przez biegłą badaniu powoda. Poczynione przez biegłą spostrzeżenia dotyczyły zarówno dolegliwości związanych z doznany przez powoda urazem jak i wywołanych przez ten uraz skutków w życiu codziennym powoda.

Na uwzględnienie zasługiwała także opinia biegłego sądowego S. F.. W opinii biegły oparł się na swojej fachowej wiedzy i wieloletnim doświadczeniu w tym zakresie. Swoje wnioski biegły formułował jasno i w sposób kategoryczny. Co istotne, żadna ze stron nie kwestionowała treści opinii. Sąd również nie widział podstaw do jej podważenia.

Za miarodajne Sąd uznał opinie biegłego sądowego z dziedziny neurologii J. R.. Biegły dokonał analizy przedłożonej do akt dokumentacji medycznej oraz przeprowadził badanie powoda, co daje podstawę do stwierdzenia, że opinia

podstawowa sporządzona została starannie i rzetelnie. Biegły szczegółowo odniósł się również do zgłaszanych przez stronę powodową zastrzeżeń składając opinie uzupełniające. Poczynione przez biegłego spostrzeżenia dotyczyły zarówno dolegliwości związanych z uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez powoda jak i wywołanych przez doznany uraz skutków w życiu codziennym powoda.

Sąd nie widział potrzeby dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu neurologii. W ocenie Sądu, skutki urazu kręgosłupa miały wyłącznie charakter ortopedyczny. Jak wynika z opinii sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu neurologii J. R. oraz przedłożonej dokumentacji medycznej u powoda nie doszło do naruszenia struktur układu nerwowego w związku z czym brak jest neurologicznych następstw urazu kręgosłupa. Opinia w tym zakresie jest wyczerpująca i jednoznaczna. Przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu neurologii nie miało zatem żadnego znaczenia dla przedmiotowej sprawy i zmierzałoby wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Podkreślenia wymaga, że powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu ortopedii, mimo jasnych wyjaśnień biegłego w zakresie różnych aspektów uszkodzenia struktur kręgosłupa, które mogą dotyczyć układu kostnego lub/i neurologicznego. W niniejszej sprawie biegły jednoznacznie wskazał i uzasadnił opinię, że uraz powoda nie spowodował następstw neurologicznych..

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Wedle strony powodowej rozmiar doznanej krzywdy a także zakres cierpień fizycznych przemawiały za przyznaniem jemu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 70 000,00 zł. Pozwany uznał natomiast, że wypłacona dotychczas powodowi kwota 20 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w całości wyczerpuje jego roszczenia.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Zasady odpowiedzialności cywilnej w stosunkach pomiędzy samoistnym posiadaczem pojazdu mechanicznego a poszkodowanym uregulowane zostały w art. 436 § 1 k.c., który z kolei odsyła do art. 435 k.c. Z treści tych przepisów wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zatem istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a ruchem pojazdu z tym, że jak już wyżej wskazano, sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie była sporna a opierała się ona na treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U z 2003, Nr 124, poz. 1152) zgodnie z którym, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zasadność roszczenia powoda należało oceniać przez pryzmat art. 444 1 k.c. oraz 445 § 1 k.c, zgodnie z którymi w wypadkach uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych (ból i inne dolegliwości) oraz cierpień psychicznych (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia bądź ograniczenia w funkcjonowaniu). Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. W art. 445 k.c. mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia”. Zadośćuczynienie

ma bowiem na celu naprawienie krzywd niematerialnych, a zatem trudno wymiernych; zakres rekompensaty materialnej zależeć powinien przede wszystkim od każdego indywidualnego przypadku.

Należy podnieść, że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyr. SN z 9.2.2000 r., III CKN 582/98, niepubl.). Z drugiej strony należy wskazać, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28.9.2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 20 000,00 zł przyznane powodowi dobrowolnie przez stronę pozwaną, nie spełniło swojej funkcji kompensacyjnej i nie było adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy. Natomiast zadośćuczynienie w łącznej kwocie 30 000,00 zł odpowiada nie tylko doznanemu przez powoda uszczerbkowi na zdrowiu, ale uwzględnia również ogół odczuwanych przez niego cierpień fizycznych związanych z wypadkiem, oraz ujemne przeżycia w sferze psychicznej, wobec czego stanowi należyłą rekompensatę za krzywdę powoda. Zadośćuczynienie to w okolicznościach sprawy, wobec ustalonego rozmiaru krzywdy powoda nie może być uznane za rażąco wygórowane.

Na skutek zdarzenia, powód doznał 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez neurologa w związku ze wstrząśnieniem mózgu. Uszczerbek na zdrowiu nie jest jednak jedynym miernikiem ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznane krzywdy. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007r. (sygn. akt CSK 245/07) ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 kc wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie przydatności społecznej, bezradność życiowa.

Przy określaniu stopnia krzywdy należało wziąć pod uwagę to, że leczenie odniesionych przez powoda obrażeń miało charakter zachowawczy aczkolwiek było długotrwałe i dotknięte trudnościami związanymi w codziennym życiu. W wyniku wypadku powód doznał urazu głowy, urazu kostnego kręgosłupa piersiowego oraz lewego stawu kolanowego. Obrażenia, jakich doznał powód spowodowały znaczne dolegliwości bólowe, które w miarę upływu czasu stopniowo ulegały zmniejszeniu. Bezpośrednio po zdarzeniu powód przez kilka dni przebywał w szpitalu, a następnie korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych. Uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu skutkował krótkotrwałymi zaburzeniami świadomości. W czasie hospitalizacji wymagał pomocy osób trzecich jednakże pomoc ta nie wykraczała poza okres pobytu w szpitalu. Z uwagi na stwierdzony przewlekły zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i szyjnego powód korzystał z leczenia sanatoryjnego. Ograniczenia ruchowe wywołane urazem wymuszające zmniejszoną aktywność życiową, niewątpliwie stanowiły dodatkowe źródło ujemnych doznań wpływających negatywnie na komfort życia. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa bóle głowy i kręgosłupa.

Sąd wziął także pod uwagę fakt negatywnych doznań powoda w sferze psychicznej. Na skutek wypadku u powoda stwierdzono zaburzenia adaptacyjne, które co prawda miały charakter przemijający nie mniej jednak miały duży wpływ na jego samopoczucie. Wypadek spowodował powstanie u powoda łagodnych zaburzeń poznawczych charakteryzujących się upośledzeniem pamięci, trudnościami w uczeniu się i zmniejszoną umiejętnością koncentrowania się na zadaniu. Przez okres około trzech lat u powoda utrzymywały się nasilone objawy niestabilności emocjonalnej, które w znaczny sposób wpływały na relacje interpersonalne powoda. Powód stał się drażliwy, wybuchowy względem swoich bliskich. Przez pewien czas powód korzystał z pomocy psychiatry.

Przy ocenie zadośćuczynienia należy brać pod uwagę indywidualne cechy danej osoby, jej konkretną sytuację. Powód na skutek wypadku nie skończył wybranych przez siebie studiów i nie uzyskał magistra. W tej sytuacji musiał podjąć inną aktywność zawodową niż zaplanował rozpoczynając studia. W ocenie sądu krzywdę powoda stanowił fakt, że musiał zrewidować plany na przyszłość, która nagle zaczęła stanowić dla powoda niewiadomą, również w związku z tym, że nie wiedział jak długo będą utrzymywać się jego dolegliwości związane ze zdolnością funkcjonowania w życiu codziennym, w tym funkcji poznawczych pozwalających zdobyć dalsze wykształcenie, czy po prostu nauczenie się wykonywania jakiegokolwiek pracy, którą uda się powodowi z niepełnym wykształceniem znaleźć.

Wszystkie te okoliczności prowadziły do uznania, że przyznana pierwotnie kwotę Sąd uznał za nieporywającą swoim rozmiarem doznanej krzywdy.

Z kolei żądanie dalszej kwoty 50 000 zł Sąd uznał za wygórowane. Powód w związku ze zdarzeniem nie wymagał przeprowadzenia skomplikowanych zabiegów medycznych. Uszczerbek na zdrowiu, poza opisanymi aspektami, ostatecznie nie ograniczył w znacznym stopniu funkcjonowania jego organizmu. Pomimo trudności spowodowanych wypadkiem i doznanymi urazami, powód aktualnie pozytywnie ocenia swoje życie prywatne i zawodowe. Nie żałuje zmiany planów życiowych. Jego życie potoczyło się bezwzględnie inaczej, ale skoro jest dla powoda satysfakcjonujące nie doszło po stronie powoda do szkody w tym aspekcie.

Powód podjął kolejne studia w 2016 r. i je przerwał, ale w świetle opinii biegłych ewentualne trudności z nauką nie były konsekwencją urazów z 2009 r.

Orzekając o dalszej kwocie zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że kwota 20.000 zł została powodowi wypłacona w 2009 r., kiedy to miała nieporównywalnie większą wartość niż aktualnie. Co więcej, powód nie udowodnił w niniejszym procesie takiej wysokości uszczerbku na zdrowiu jaki przyjął pozwany w toku postępowania likwidacyjnego (20 %), kwestionując, w ocenie Sądu, opinię biegłego nie tej specjalności, który w istocie powinien się uzupełniająco wypowiedzieć w zakresie urazu kręgosłupa.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która rzeczywiście mogłaby stanowić dla powoda rekompensatę za wszelkie cierpienia, ujemne przeżycia związane z przedmiotowym wypadkiem i jego trwałe następstwa, będzie kwota 30 000,00 złotych. W związku z powyższym, uwzględniając wysokość świadczenia już wypłaconego powodowi przez stronę pozwaną w kwocie 20 000,00 zł, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 10 000,00 złotych tytułem brakującej kwoty zadośćuczynienia, oddalając powództwo w pozostałej części.

Zasadnym w ocenie Sądu jest również przyznanie powodowi zwrotu kosztów pobytu w sanatorium. Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Odszkodowanie przewidziane w tym przepisie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego nie pogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). W grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń (np. protez, kul, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w skład żądanej z tego tytułu sumy wchodziły koszty pobytu, w tym w szczególności zabiegów rehabilitacyjnych w sanatorium w C., który sfinansował powód. Pobyt powoda w sanatorium nie był pobytem rekreacyjnym czy wymysłem powoda o charakterze zbytkownym, lecz wynikał ze stanu kręgosłupa powoda i pozostawał z nim w ścisłym związku przyczynowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż wydatki związane z pobytem w sanatorium należy zaliczyć do niezbędnych i uzasadnionych kosztów leczenia. Wysokość tych kosztów Sąd ustalił w oparciu o przedłożony przez powoda rachunek na kwotę 589,00 zł.

Odnośnie żądania zasądzenia odsetek ustawowych należy podnieść, iż należą się one zgodnie z art. 481 § 1 k.c. od dnia wymagalności roszczenia, z którego nadejściem dłużnik popada w opóźnienie. W przypadku ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej wymagalność ta nadchodzi co do zasady w dniu następującym po okresie 30 dni od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, jakim to okresem dysponuje ubezpieczyciel w celu wypłaty odszkodowania (art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż w dniu 17 grudnia 2009r. ubezpieczyciel przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 20 000,00 zł, w pełni zgodnie ze zgłoszonym roszczeniem. Dopiero pismem z dnia 25 września 2012 r. powód wystąpił do pozwanego o dopłatę zadośćuczynienia w dalszej określonej kwocie tj. 40 000,00 zł, lecz pozwany nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania pozostając w przekonaniu, iż przyznana kwota jest adekwatna do cierpień powoda. Przeprowadzone w niniejszym procesie postępowanie dowodowe wykazało jednak, że rozmiar krzywdy odniesionej przez powoda uzasadniał zwiększenie przyznania jemu roszczenia z tytułu krzywdy. Nie ulega zaś wątpliwości, że okoliczności, które powód podniósł w zgłoszeniu szkody i w piśmie z dnia 25 września 2012 r., na podstawie którego zwiększył żadaną kwotę zadośćuczynienia, istniały już w toku likwidacji tej szkody (stanowiły one bowiem konsekwencję wypadku samochodowego i leczenia powoda w późniejszym okresie), nie były to okoliczności, które ujawniły się dopiero w toku postępowania sądowego.

Fakt, że pozwany – jako profesjonalista w zakresie likwidacji szkód – nie przeprowadził stosownego postępowania, mając dostęp do dokumentacji związanej ze szkodą, jej skutkami i znając zakres żądania powoda nie dokonał prawidłowej oceny żądania – nie może bowiem skutkować ujemnymi konsekwencjami po stronie poszkodowanego w przedmiocie określenia dat wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie.

Nie ma przy tym racji pozwany podnosząc w niniejszej sprawie możliwość przyznania odsetek dopiero od daty wyrokowania, bowiem rodzaj i zakres szkody ustalony był znacznie wcześniej. Ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 kc), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 kc) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158; z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 18/99, OSNC 2002 nr 5, poz. 64; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005 nr 2, poz. 40 i z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 83/04, Monitor Prawniczy 2004 nr 16, s. 726). W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 455 § 1 kc i art. 481 kc możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 kc (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 kpc, zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W świetle powyższych rozważań i okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, brak zdaniem Sądu Rejonowego jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, by dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia była jemu należna dopiero od dnia wydania wyroku.

Słusznym natomiast okazałby się zarzut pozwanego co do przedawnienia roszczenia odsetkowego, jeśli powód zgłosiłby pierwotne roszczenie o zapłatę bez wskazania konkretnej kwoty, lub kwoty wyższej niż wypłacone 20.000 zł na podstawie pierwotnego zgłoszenia. Zaznaczyć należy, że odsetki, które mają charakter świadczenia okresowego, zgodnie z art. 118 kc przedawniają się z upływem trzech lat, przy czym roszczenie o ich zapłatę powstaje i staje się wymagalne osobno za każdy dzień opóźnienia. Jako, że powód zgłosił szkodę w kwocie 20.000 zł, które otrzymał, a dopiero pismem z 25 września 2012 r. rozszerzył roszczenie w zakresie kolejnych 40 000,00 zł, odsetki za czas opóźnienia w zapłacie przyznanej powodowi kwoty przysługują po upływie 30 dni od daty zwiększenia żądania tj. od 25 października 2012 r. i w tej sytuacji do przedawnienia roszczenia odsetkowego nie doszło.

Orzekając o kosztach procesu Sąd kierował się dyspozycją art. 102 kpc. W myśl tego przepisu - w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi "szczególnie uzasadniony wypadek" w rozumieniu art. 102 k.p.c. decyduje m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę (por. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Omawiany przepis nie wymaga, aby strona wygrywająca postępowanie, na rzecz której nie zasądzono zwrotu kosztów procesu, postępowała niewłaściwie lub w sposób umożliwiający przypisanie jej winy (por. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.p.c. Zaznaczyć należy, iż wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, więc trudno mówić o przeszacowaniu żądania przez powoda i przegranej w stopniu wprost odpowiadającej stosunkowi kwoty żądanej do wygranej. Jeśli zadośćuczynienie ma spełnić funkcję kompensacyjną, powód winien faktycznie je otrzymać w odczuwalnej wysokości. Gdyby powód miał zwrócić pozwanemu należne wynagrodzenie w takim stosunku jak przegrał proces byłaby to kwota 1440 zł. Sąd wziął pod uwagę, że w chwili wytoczenia powództwa roszczenie powoda było częściowo przedawnione – 10.000 zł, których powód wcześniej nie żądał, nie mniej jednak, w ocenie Sądu, ubezpieczyciel nie doszacował poniesionej przez powoda krzywdy, chociażby związanej właśnie z konsekwencjami neuropsychologicznymi, które w 2009 r., w chwili wypłaty zadośćuczynienia nie były jeszcze znane. Nie zwrócił również powodowi kosztów pobytu w sanatorium, a te się powodowi należały. Z drugiej strony powód znacznie przeszacował roszczenie lub nie sprostał rozkładowi ciężaru dowodu, czego skutkiem było oddalenie żądania zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł. W tej sytuacji Sąd przyznał pozwanemu zwrot kosztów procesu w kwocie 1000 zł.

Z uwagi na fakt, iż pozostały nierozliczone koszty związane ze sporządzeniem opinii biegłych sądowych w kwocie 1 659,59 zł oraz opłaty od pozwu, od której zwolniony był powód w kwocie 2 500 zł, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa Sąd na podstawie art. 108¹ k.p.c. w związku z art. 130 § 1 k.p.c. i z art. 100 k.p.c. obciążył tymi kosztami pozwanego w stosunku w jakim przegrał sprawę nakazując pobrać tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy od pozwanego kwotą 831,31 zł.

Pozostałymi kosztami, od oddalonej części powództwa, Sąd na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążył Skarb Państwa.

sędzia Aleksandra Smólska- Kreft